

I Księga Samuela

Rozdział 2

1. Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło się serce moje w Panu, wywyższon jest róg mój w Panu, rozszerzyły się usta moje przeciw nieprzyjaciołom moim; albowiemem się rozradowała w zbawieniu twojem. 2. Niemaszci świętego jako Pan; bo nie masz innego oprócz ciebie, i nie masz tak mocnego, jak Bóg nasz. 3. Niemówcież napotem słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg jest umiejętności Panem, a nadawają się sprawy jego. 4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą. 5. Którzy byli nasyceni, najmują się za chleb, a głodni przestali łaknąć; tak iż niepłodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dzieci, zemdlą. 6. Pan zabija i ożywia, wprowadzi do grobu i wywodzi. 7. Pan ubogiego czyni i z bogaca, uniża i wywyższa. 8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoju podnosi żebraka, aby je posadził z książętą, a dał im stolicę chwalebną osiadać; albowiem Pańskie są grunty ziemi, a na nich założył świat. 9. Nóg świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swojej będzie się mąż zmacniał. 10. Pan pokruszy przeciwniki swoje, a zagrzmi na nie z nieba; Pan będzie sędził granice ziemi, a da moc królowi swemu, i wywyższy róg pomazańca swego. 11. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię służyło Panu przed Heli kapłanem. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali Pana. 13. Albowiem obyczaj kapłanów ten był około ludu: ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa kapłański, gdy warzono mięso, mając widelki o trzech zębach w ręce swojej. 14. I wrażał je w statek, albo w kocioł, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wyjął widelkami, to sobie brał kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili. 15. Także pierwaj niż zapalono tłuszcz, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiarującego: Oddaj mięso, abym je upiekł kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, jedno surowe. 16. A jeżeli mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwaj spali tłuszcz, potem sobie weźmiesz, czego będzie żądała dusza twoja, tedy on mówił: Nic z tego; teraz daj! a nie daszli, wezmę gwałtem. 17. I był to grzech onych sług bardzo wielki przed Panem; bo się odtrącali ludzie od ofiar Pańskich. 18. Ale Samuel służył przed Panem, ubrane chłopiętko w efod lniany. 19. A matka jego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszala mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą. 20. I błogosławił Heli Elkanie, i żonie jego, mówiąc: Niech ci da Pan potomstwo z tej niewiasty za oddanego, którego wyprosiła u Pana. I poszli na miejsca swoje. 21. Tedy nawiedził Pan Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie córki; a pacholę Samuel urósł przed Panem. 22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyszał wszystko, co czynili synowie jego całemu Izraelowi, i jako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwiami namiotu zgromadzenia. 23. I rzekł do nich: Przeczże takie rzeczy czynicie? Cóż ja słyszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu? 24. Nie tak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ja słyszę, że przywodziście ku przestępstwu lud Pański. 25. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sędzić go będzie sędzia, ale jeżeli przeciw Panu kto zgrzeszy,

któż się za nim ujmie? Lecz nie usłuchali głosu ojca swego; bo je chciał Pan pobić. **26.** Ale pacholę Samuel postępował a rósł, i podobał się tak Panu jako i ludziom. **27.** Potem przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Azalim się nie jawnie objawił domowi ojca twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym? **28.** I obrałem go sobie ze wszystkich pokoleń Izraelskich za kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzeczami wonnemi, i nosił efod przedemną, i dałem domowi ojca twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich. **29.** Przecześnie podeptali ofiarę moję, i śniedną ofiarę moję, którąm rozkazał sprawować w przybytku? i więcejś uczcił syny swoje nad mię, abyście się utuczyli z pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego? **30.** Przetoż mówi Pan, Bóg Izraelski: Rzekłem wprawdzie: Dom twój i dom ojca twego będzie służył przedemną aż na wieki; ale teraz mówi Pan: Nie będziec to, gdyż ja te, którzy nie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni. **31.** Oto, dni przychodzą, a odetnę ramię twe, i ramię domu ojca twego, aby nie było starca w domu twoim; **32.** I oglądasz wielki ucisk przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które Pan dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni. **33.** Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, abym utrafił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoję; a wszystko mnóstwo domu twego pomrze, dorosłszy lat męskich. **34.** A toć będzie na znak, co przyjdzie na dwóch synów twoich, Ofni i Fineesa; dnia jednego pomrą ci oba. **35.** I wzbudzę sobie kapłana wiernego, który według serca mego, i według myśli mojej czynić będzie, i zbuduję mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni. **36.** I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyjdzie, aby mu się uklonił za pieniądz srebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do jednej części kapłańskiej, aby jadł sztuczkę chleba.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.